

POSTANOWIENIE

3 marca 2026 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

SSN Dariusz Zawistowski (przewodniczący)

SSN Władysław Pawlak

SSN Agnieszka Piotrowska (sprawozdawca)

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym 3 marca 2026 r. w Warszawie
skargi kasacyjnej W.K.

od postanowienia Sądu Okręgowego w Lublinie

z 12 maja 2022 r., II Ca 619/21,

w sprawie z wniosku W.K.

z udziałem P.K., A.K. i P. spółki akcyjnej w L.

o ustanowienie służebności przesyłu,

1) oddała skargę kasacyjną,

**2) zasądza od wnioskodawczyni na rzecz uczestnika P. spółki
akcyjnej w L. koszty postępowania kasacyjnego w kwocie 240
(dwieście czterdzieści) zł z odsetkami ustawowymi w wysokości
odsetek ustawowych za opóźnienie w spełnieniu świadczenia
pieniężnego za czas po upływie tygodnia od dnia doręczenia
wnioskodawczyni odpisu postanowienia do dnia zapłaty.**

Władysław Pawlak

Dariusz Zawistowski

Agnieszka Piotrowska

(A.D.)

UZASADNIENIE

Postanowieniem z 16 marca 2021 r. Sąd Rejonowy Lublin-Wschód w Lublinie z siedzibą w Świdniku oddalił wniosek W.K. o ustanowienie za wynagrodzeniem w kwocie 4 708 550 zł na nieruchomości położonej w L. przy ul. [...], składającej się z działek gruntu nr [...]1 i [...]2 o łącznej powierzchni 1,3453 ha, objętej księgą wieczystą nr [...], bliżej opisanej służebności przesyłu na rzecz uczestnika postępowania P. S.A. w L. jako właściciela urządzeń przesyłowych w postaci trzech linii elektroenergetycznych wysokiego napięcia (WN) oraz jednego słupa WN. Wnioskodawczyni domagała się także zobowiązania uczestnika do naprawienia szkody wynikłej z obniżenia wartości nieruchomości.

Sąd Rejonowy ustalił, że wnioskodawczyni oraz uczestnicy postępowania P.K. i A.K. są właścicielami nieruchomości objętej wnioskiem, przeznaczonej na tereny aktywności gospodarczej, tereny tras komunikacyjnych, tereny urządzeń elektroenergetyki - IT1 z przeznaczeniem gruntów pod realizację nowych stacji transformatorowych wewnętrznych wolnostojących oraz wydzielenie działki pod istniejące stacje transformatorowe. Nieruchomość znajduje się w strefie uciążliwości linii napowietrznej wysokiego napięcia WN - 110 kV do czasu likwidacji lub skablowania.

Na działce nr [...]1 znajduje się bliżej opisana linia napowietrzna WN 110 kV relacji [...], w której przebiegu znajduje się usytuowany na tej działce słup typu P+5 nr [...]. Przez wskazaną działkę przebiega również bliżej opisana linia WN relacji H.-W. 110 kV. Przez działkę nr [...]2 przebiegają przewody bliżej opisanej linii napowietrznej WN 110 kV relacji A.-W. Obecnie właścicielem tych urządzeń przesyłowych jest uczestnik postępowania P. S.A. w L.. Przez obie działki przebiega także podziemna linia kablowa średniego napięcia, która była wykorzystywana do zasilania stacji transformatorowej K-71 C.; lina ta jest nieczynna i nieeksploatowana.

Sąd ustalił dalej, że na podstawie ostatecznej decyzji Prezydium Miejskiej Rady Narodowej z 21 grudnia 1970 r. nr [...] oraz na podstawie ostatecznej decyzji Prezydium Powiatowej Rady Narodowej z 23 grudnia 1970 r., wydanych na podstawie art. 35 ustawy z 12 marca 1958 r. o zasadach i trybie wywłaszczania nieruchomości (ostatni jedn. tekst: Dz.U. z 1974 r., Nr 10, poz.64, dalej: „u.z.t.w.n.”)

oraz zgodnie z wydaną przez Wydział Budownictwa Urbanistyki i Architektury Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w L. w zaświadczeniu nr [...] z 28 marca 1969 r. lokalizacją szczegółową, zezwolono ówczesnemu przedsiębiorstwu państwowemu - Zakładowi Energetycznemu w L. na budowę dwóch linii energetycznych napowietrznych 110 kV do stacji L.- W. przy ul. [...] w L. z jednoczesnym ograniczeniem praw właścicieli nieruchomości, przez które miały one przebiegać. Ograniczenie obejmowało dla każdej z linii WN pas o szerokości 19 m, w którym została wyłączona możliwość wznoszenia nowych budynków mieszkalnych i gospodarczych, sadzenie drzew wysokopiennych oraz uprawiania plantacji roślinnych o charakterze łatwopalnym. Ograniczenie obejmowało także, z mocy samego prawa, dostęp przedstawicieli przedsiębiorstwa do przewodów i urządzeń w celu wykonywania czynności związanych z ich konserwacją. Budowa obu linii została zakończona w 1973 r. Linia WN 110 kV relacji H. – W. oznaczana jest także jako linia WN 110 kV relacji L. 400 - H.W. i linia WN 110 kV relacji L. 400 - W. Linia WN 110 kV relacji A.-W. oznaczana jest, także jako linia WN 110 kV relacji L.-A. - L.W. Po zakończeniu prac linie WN były nieprzerwanie eksploatowane i wykorzystywane przez kolejne przedsiębiorstwa energetyczne, powstające w wyniku przekształceń organizacyjnych i prawnych, do ciągłej dystrybucji energii elektrycznej. Na przełomie lat 80-tych i 90-tych ubiegłego wieku nastąpiła modernizacja i przebudowa linii WN 110 kV relacji A.-W. Zgodnie z decyzją Urzędu Miejskiego w L. z 26 maja 1988 r., zezwolono na wejście na przedmiotową nieruchomość w celu przebudowy linii WN 110 kV relacji A.-W. Jako właścicieli nieruchomości wskazani zostali w niej F.K. i J.K., poprzednicy prawni aktualnych właścicieli nieruchomości objętej wnioskiem. W ramach prac została zmieniona lokalizacja słupa nr [...], który został postawiony na działce nr [...]1, gdzie znajduje się także obecnie. Modernizacja i przebudowa linii WN 110 kV relacji A.- W. została zakończona do 29 maja 1990 r. Modernizacja i przebudowa linii WN 110 kV relacji A. – W. odbywała się z zachowaniem przebiegu dotychczasowej linii, w pasie wyznaczonym decyzjami administracyjnymi wydanymi w latach siedemdziesiątych ubiegłego wieku. Sąd Rejonowy opisał następnie w uzasadnieniu postanowienia ciąg przekształceń prawnych i organizacyjnych podmiotów eksploatujących

przedmiotowe urządzenia przesyłowe, będących poprzednikami prawnymi ich aktualnego właściciela czyli uczestnika postępowania.

W oparciu o przytoczone ustalenia faktyczne Sąd Rejonowy doszedł do przekonania, że wniosek o ustanowienie służebności przesyłu nie zasługuje na uwzględnienie. Wbrew stanowisku wnioskodawczyni, uczestnik dysponuje bowiem tytułem prawnym do korzystania z nieruchomości w zakresie niezbędnym do obsługi i eksploatacji opisanych wyżej urządzeń przesyłowych, opartym na opisanych wyżej ostatecznych decyzjach administracyjnych wydanych przez uprawnione organy na podstawie art. 35 u.z.t.w.n. Sąd wskazał, że przedmiotowe decyzje funkcjonowały w obrocie przez kilkadziesiąt lat i stały się podstawą przeprowadzenia przez szereg sąsiadujących ze sobą nieruchomości (w tym przez nieruchomość objętą wnioskiem) opisanych linii elektroenergetycznych. Nie ma podstaw do kwestionowania ich ostateczności, ponadto sąd powszechny nie jest uprawniony do badania skuteczności jej doręczenia poszczególnym właścicielom (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 3 lipca 2015 r., IV CSK 636/14). Właściwą drogą do wzruszenia tej decyzji lub podważenia jej mocy pozostaje odpowiednie postępowanie administracyjne w przedmiocie stwierdzenia nieważności decyzji lub wznowienia postępowania administracyjnego. Sąd Rejonowy podniósł także, powołując się na utrwalone poglądy orzecznictwa i nauki prawa, że tak zwana bezwzględna nieważność decyzji administracyjnej, która może być wzięta pod uwagę przez sąd powszechny, zachodzi wówczas, gdy decyzja została wydana bez jakiegokolwiek podstawy prawnej, przez organ oczywiście niewłaściwy lub bez zachowania jakiegokolwiek procedury, co w tej sprawie nie miało miejsca (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 7 lipca 2005 r., IV CK 12/05 oraz uchwała Sądu Najwyższego z 21 listopada 1980 r., III CZP 43/80, OSNC 1981, nr 8, poz.142). Sąd Rejonowy podniósł ponadto, że przy uwzględnieniu, iż obie linie elektroenergetyczne zostały wybudowane i oddane do użytku poprzednikowi prawnemu uczestnika P. S.A. w L., najpóźniej z dniem 27 kwietnia 1973 r., przy założeniu, że omówione wyżej decyzje administracyjne nie są ostateczne, należy przyjąć, że poprzednik prawny uczestnika objął w posiadanie służebność gruntową o treści odpowiadającej służebności przesyłu w dobrej wierze. Pozostawał bowiem w usprawiedliwionym okolicznościami przekonaniu, że

dysponuje uprawnieniem wynikającym z ostatecznej decyzji administracyjnej (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 13 lipca 2017 r., I CSK 737/16 oraz postanowienie Sądu Najwyższego z 15 lutego 2017 r., II CSK 205/16, OSNC 2017/10/115). Oznacza to, że zasiedzenie służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu nastąpiłoby z dniem 27 kwietnia 2003 r., a zatem przed wniesieniem przedmiotowego wniosku o ustanowienie służebności przesyłu. Sąd Rejonowy wskazał także, że nie ma podstaw do ustanowienia służebności przesyłu w zakresie podziemnej linii kablowej zasilającej poprzednio stację transformatorową K-71 C., albowiem nie wchodzi ona w skład przedsiębiorstwa uczestnika. Z tych przyczyn oddalił wniosek.

Apelacja wnioskodawczyni od powyższego orzeczenia została oddalona postanowieniem Sądu Okręgowego w Lublinie z 12 maja 2022 r., który podzielił ustalenia faktyczne i oceny prawne Sądu pierwszej instancji. Sąd odwoławczy potwierdził, że w okolicznościach sprawy, przedstawione przez uczestnika akty administracyjne dotyczące przedmiotowych linii elektroenergetycznych, wydane na podstawie art. 35 u.z.t.w.n., stanowią tytuły prawne legalizujące stan istnienia infrastruktury elektroenergetycznej na nieruchomości wnioskodawczyni, wyłączające możliwość ubiegania się przez właścicieli o ustanowienie służebności przesyłu na podstawie art. 305¹ i nast. k.c. Sąd Okręgowy akcentował, że sądy powszechne pozostają związane stanem prawnym wynikającym z funkcjonujących w obrocie przedmiotowych decyzji administracyjnych, wydanych przez właściwy organ, w zakresie kompetencji ustawowych i w odpowiednim postępowaniu administracyjnym, które były podstawą przeprowadzenia przez nieruchomość wnioskodawczyni linii elektroenergetycznych. Właściwą drogą do wzruszenia tych decyzji lub podważenia ich mocy jest odpowiednie postępowanie administracyjne (stwierdzenie nieważności decyzji lub wznowienie postępowania administracyjnego).

Odnosząc się do apelacyjnego zarzutu dopuszczalności powoływania się na decyzję wyłączeniową w sytuacji, w której nie wykazano, że w wyniku jej ewentualnego obowiązywania, doszło do wypłaty jakiegokolwiek odszkodowania na rzecz ówczesnych właścicieli nieruchomości, Sąd Okręgowy podniósł, że przepisy ustawy z 12 marca 1958 r. wyczerpująco regulowały problematykę

odszkodowawczą w odniesieniu do wszelkich strat związanych ze zgodnym z prawem założeniem i przeprowadzeniem przewodów i urządzeń przesyłowych na cudzych (nie stanowiących własności państwowej) nieruchomościach. Uszczerbek majątkowy właściciela, wynikający z legalnego korzystania z jego nieruchomości wskutek trwałego posadowienia urządzeń przesyłowych, podlegał naprawieniu na podstawie art. 36 tej ustawy, stanowiącego, że odszkodowanie za straty wynikłe z działań przewidzianych w art. 35 ust. 1 i 2, strony ustalają na podstawie wzajemnego porozumienia; w razie sporu wysokość odszkodowania ustala na wniosek zainteresowanej strony naczelnik gminy, a w miastach prezydent lub naczelnik miasta (dzielnicy). Sąd drugiej instancji podniósł dalej, że stosunek odszkodowawczy jest stosunkiem jedynie akcesoryjnym wobec stosunku wywłaszczenia, a ten z kolei ma swoje umocowanie w decyzji administracyjnej, stanowiącej zdarzenie publicznoprawne, które swój publicznoprawny charakter narzuca stosunkowi odszkodowawczemu. Stosunek odszkodowawczy, mimo że jest wywołany przez wydanie decyzji administracyjnej, nie powstaje na podstawie samej decyzji administracyjnej, lecz powstaje *ex lege*, a jego podstawą prawną w aktualnie obowiązującym porządku prawnym są art. 21 ust. 1 Konstytucji oraz art. 128 ustawy z 27 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami. Akcesoryjność tego stosunku wobec decyzji wywłaszczeniowej wyraża się jedynie w tym, że decyzja administracyjna jest bezpośrednią przyczyną, warunkiem *sine qua non* powstania stosunku odszkodowawczego. W żadnym razie z powyższych regulacji nie wynika zaś, że warunkiem dopuszczalności wydania decyzji wywłaszczeniowej, w trybie art. 35 ust. 1 i 2 tudzież jej obligatoryjnym elementem jest obowiązek realizacji żądania odszkodowawczego za straty związane z posadowieniem na jego nieruchomości sieci przesyłowej i jej poszczególnych urządzeń, włącznie z obniżeniem wartości tej nieruchomości. Skorzystanie z tego uprawnienia pozostawione jest woli podmiotu i bynajmniej nie przesądza o ważności decyzji administracyjnej stanowiącej jedynie bezpośrednią przyczynę - warunek powstania stosunku odszkodowawczego a nie jej obligatoryjny element. Z tych przyczyn apelacja podlegała oddaleniu.

W skardze kasacyjnej wnioskodawczyni zarzuciła naruszenie art. 35 ust. 1 u.z.t.w.n., art. 16 § 1 k.p.a., art. 222 § 2 k.c. oraz art. 225 w zw. z art. 224 § 2 k.c.,

art. 64 ust. 1 i 2 Konstytucji RP oraz, art. 327¹ § 1 k.p.c. (w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.) w zw. z art. 391 § 1 k.p.c.

Formułując te podstawy kasacyjne, skarżąca wniosła o uchylenie zaskarżonego postanowienia w całości i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego postanowienia w całości i orzeczenie przez Sąd Najwyższy co do istoty sprawy przez uwzględnienie wniosku.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zarzut naruszenia art. 327¹ § 1 w zw. z art. 13 § 2 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. uchyła się spod skutecznej kontroli kasacyjnej ze względu na rozbieżność między treścią powołanych w nim przepisów postępowania a treścią tego zarzutu. Art. 327¹ § 1 k.p.c. reguluje elementy składowe uzasadnienia wyroku sądu pierwszej instancji (i na podstawie odesłania z art. 13 § 2 k.p.c. – także uzasadnienia wydanego w postępowaniu nieprocesowym postanowienia sądu pierwszej instancji rozstrzygającego co do istoty sprawy). Tymczasem zarzut kasacyjny odnosi się do zarzucanych przez skarżącą mankamentów uzasadnienia postanowienia sądu drugiej instancji, wydanego w wyniku ponownego rozpoznania sprawy wskutek apelacji, a zatem znajduje do niego zastosowanie art. 387 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c., którego skarżąca nie przytoczyła jednak w tej podstawie kasacyjnej. Tymczasem, stosownie do art. 398¹³ § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy rozpoznaje skargę kasacyjną w granicach zaskarżenia oraz w granicach podstaw. Oznacza to powinność Sądu Najwyższego merytorycznego rozpoznania jedynie tych zarzutów materialnoprawnych i procesowych, które zostały wytknięte przez skarżącego i są dopuszczalne w świetle art. 398³ § 1 i 2 k.p.c., a także niedopuszczalność uwzględnienia z urzędu innych występujących wprawdzie obiektywnie, lecz nie wytkniętych przez skarżącego, uchybień materialnoprawnych i procesowych, bez względu na ich ciężar i znaczenie dla wyniku rozpoznania skargi.

Zarzuty naruszenia art. 35 ust. 1 u.z.t.w.n. i art. 16 § 1 k.p.a. koncentrują się wokół kwestionowania przyjętego przez Sądy *meriti* i decydującego dla rozstrzygnięcia sprawy poglądu, że przedstawione przez uczestnika postępowania decyzje administracyjne, wydane na podstawie art. 35 ust. 1 u.z.t.w.n. w latach siedemdziesiątych ubiegłego wieku, stanowią tytuł prawny do korzystania przez uczestnika z nieruchomości w zakresie niezbędnym do obsługi i eksploatacji opisanych wyżej urządzeń przesyłowych. W takim stanie faktycznym i prawnym wnioskodawczyni nie mogła zatem żądać ustanowienia służebności przesyłu na podstawie przepisów kodeksu cywilnego, albowiem ustanowienie przedmiotowego ograniczonego prawa rzeczowego w drodze umowy lub orzeczenia sądu jest możliwe tylko w sytuacji, w której przedsiębiorca przesyłowy korzysta z określonej nieruchomości w zakresie posadowionych na niej urządzeń przesyłowych bez tytułu prawnego.

Ograniczając rozważania prawne do niezbędnego minimum, podyktowanego podstawami skargi, należy podnieść, że kolejne ustawy o gospodarce gruntami i wywłaszczaniu nieruchomości (z 1958 r., 1985 r i 1997 r.) regulowały oprócz instytucji wywłaszczenia, rozumianego jako pozbawienie w drodze decyzji administracyjnej prawa własności, prawa użytkowania wieczystego lub innego prawa rzeczowego na nieruchomości za odszkodowaniem, także tak zwane „małe wywłaszczenie”, polegające na ograniczeniu prawa własności nieruchomości przez czasowe jej zajęcie lub przyznanie określonym podmiotom uprawnień do korzystania z nieruchomości w oznaczonym zakresie ze względu na ważny interes publiczny, polegający na cywilizacyjnej konieczności budowy i eksploatacji infrastruktury przesyłowej w zakresie dostawy wody, ciepła, gazu, energii elektrycznej itp., realizującej istotne potrzeby społeczeństwa. Tego rodzaju inwestycje miały tak zwany charakter magistralny, to znaczy, że przebiegały liniowo przez wiele sąsiadujących ze sobą nieruchomości stanowiących przedmiot własności różnych osób. Przedsiębiorstwa prowadzące działalność z zakresu wytwarzania i sprzedaży energii elektrycznej, gazu, dostarczania wody, odbioru ścieków, świadczenia usług telekomunikacyjnych korzystają z urządzeń przesyłowych, które z reguły usytuowane być muszą na wielu nieruchomościach stanowiących własność innych osób, bez którego prowadzenie takiej działalności

i zaspokajanie potrzeb społeczeństwa byłoby niemożliwe, co wiąże się z ograniczeniem prawa właścicieli do tych nieruchomości.

Do tego rodzaju regulacji należał art. 35 ust. 1 u.z.t.w.n., na tle którego w orzecznictwie Sądu Najwyższego ugruntował się pogląd, że decyzja administracyjna wydana na podstawie tego przepisu jest tytułem prawnym dla przedsiębiorcy przesyłowego do stałego korzystania z wymienionej w tej decyzji nieruchomości (zob. uchwała Sądu Najwyższego z 20 stycznia 2010 r., III CZP 116/09, OSNC-ZD 2010/3/92 oraz uzasadnienie uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 8 kwietnia 2014 r., III CZP 87/13, OSNC 2014, nr 7-8, poz. 68). Skutkiem ostatecznej decyzji administracyjnej wydanej na jego podstawie było ograniczenie prawa własności nieruchomości przez ustanowienie trwałego obowiązku znoszenia przez właściciela nieruchomości stanu ukształtowanego przez zainstalowanie na niej urządzeń przesyłowych (zob. wyroki Sądu Najwyższego z 20 marca 2002 r., V CKN 1863/00; z 8 czerwca 2005 r., V CK 679/04 i z 8 czerwca 2005 r., V CK 680/04 oraz uchwała z 10 listopada 2005 r., III CZP 80/05, OSNC 2006, nr 9, poz. 146). Skutki wywołane decyzjami dotyczą przy tym każdego kolejnego właściciela nieruchomości i każdego kolejnego przedsiębiorcy przesyłowego, który uzyskał tytuł do urządzeń przedsiębiorstwa i jest odpowiedzialny za utrzymanie ich właściwego stanu oraz eksploatację (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 5 lipca 2007 r., II CSK 156/07). Kontynuując ten kierunek wykładni, Sąd Najwyższy stanął na stanowisku, że jeżeli przedsiębiorca, będący właścicielem urządzeń wymienionych w art. 49 § 1 k.c., wykonuje uprawnienia wynikające z decyzji wydanej na rzecz jego poprzednika prawnego na podstawie art. 35 ust. 1 i 2 u.z.t.w.n., właściciel nieruchomości nie może żądać ustanowienia służebności przesyłu (zob. uchwała Sądu Najwyższego z 6 czerwca 2014 r., III CZP 107/13, OSNC 2015, Nr 3, poz. 29; postanowienia Sądu Najwyższego z 4 lipca 2014 r., II CSK 639/13 i z 30 stycznia 2015 r., III CSK 123/14). Zasada trwałości decyzji administracyjnych zawarta art. 16 § 1 k.p.a. przemawia zarówno za trwałością ukształtowanego nią stanu, jak i za tym, że po uchyleniu ustaw z 1958 r. i z 1985 r., do stanu objętego decyzjami wydanymi odpowiednio na podstawie art. 35 ust. 1 i art. 70 ust. 1 tych aktów prawnych znajdują zastosowanie przepisy, którymi zastąpione zostały w nowym systemie

prawnym. Uzyskanie przez decyzję cechy ostateczności powoduje niemożność ponownego orzekania w tej samej kwestii (zob. uchwała Sądu Najwyższego z 20 stycznia 2010 r., III CZP 116/09).

Skarżąca zarzuciła w skardze kasacyjnej, że przedmiotowe decyzje nie wywarły skutku prawnego przypisanego mu przez Sąd Okręgowy, polegającego na trwałym ograniczeniu prawa własności w stosunku do nieruchomości, objętej jej wnioskiem, albowiem ta nieruchomość nie została wskazana w tych decyzjach; decyzje te nie określały także jej właściciela, a ponadto nie wskazywały, jakich linii energetycznych dotyczą. Zarzuty te lokują się zarówno w sferze oceny dowodów zgromadzonych w sprawie i poczynionych na ich podstawie ustaleń faktycznych, jak i stosowania prawa materialnego. Ostateczna decyzja wyłączeniowa wydana na podstawie art. 35 u.z.t.w.n., dla wywołania przewidzianych tą ustawą skutków prawnych w postaci trwałego ograniczenia prawa własności musi określać nieruchomość, której dotyczy (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 26 września 2014 r., IV CSK 724/13). W orzecznictwie Sądu Najwyższego wyjaśniono też, że w razie niedokładnego określenia nieruchomości, której decyzja dotyczy, ustalenie jej zakresu przedmiotowego może nastąpić przy wykorzystaniu innych elementów zawartych w jej treści, w tym wymienionych w decyzji stron postępowania, jeżeli pozwala to na przyporządkowanie nieruchomości tym podmiotom. W razie niedokładnego wskazania oznaczenia nieruchomości w osnowie decyzji wydanej na podstawie art. 35 u.z.t.w.n., badaniu podlegają również dane zawarte w jej uzasadnieniu (zob. postanowienia Sądu Najwyższego z 20 stycznia 2017 r., I CSK 179/16; z 10 lutego 2017 r., V CSK 296/16; z 15 lutego 2017 r., II CSK 205/16 oraz z 26 stycznia 2018, II CSK 124/17). Należy ponadto zwrócić uwagę, że zgodnie z orzecznictwem Sądu Najwyższego okoliczność, iż decyzja wydana na podstawie art. 35 u.z.t.w.n. nie wskazuje określonej osoby, jako strony postępowania administracyjnego zakończonego wydaniem tej decyzji oraz nie została ona doręczona tej osobie, także nie przesądza o tym, iż osoba ta nie miała statusu strony tego postępowania w rozumieniu art. 28 k.p.a., a w konsekwencji, że decyzja ta nie spowodowała wobec niej konsekwencji wynikających z przepisów u.z.t.w.n. w postaci trwałego ograniczenia jej prawa i nabycia skutecznego wobec niej tytułu prawnego do korzystania z jej nieruchomości. Odwołanie się w decyzji

do prawa własności nieruchomości adresata decyzji, a więc strony postępowania administracyjnego oraz określenie nieruchomości przez jej związek z przebiegiem urzędzeń przesyłowych, wystarczająco indywidualizuje nieruchomość (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 26 września 2014 r., IV CSK 724/13 oraz postanowienie Sądu Najwyższego z 10 lutego 2017 r., V CSK 296/16).

Wbrew zarzutom skargi kasacyjnej, Sąd Okręgowy dokonał w uzasadnieniu zaskarżonego postanowienia, ustaleń dotyczących przedmiotowego i podmiotowego zakresu treści przedmiotowych decyzji administracyjnych na podstawie szczegółowo omówionego i ocenionego, jako wiarygodny, materiału dowodowego sprawy. Podniósł, że dowody z wymienionych przez Sąd dokumentów wskazują, iż te decyzje obejmowały nieruchomości należące do poprzedników prawnych wnioskodawczynie czyli F. i J. K., którzy zostali wymienieni wprost w treści decyzji z 21 grudnia 1970 r. jako jej adresaci pod numerem 75. Sąd Okręgowy stwierdził zatem, że w oparciu o materiał dowodowy sprawy można było w jednoznaczny sposób ustalić, że decyzje Prezydium Miejskiej Rady Narodowej z 21 grudnia 1970 r., nr [...], Prezydium Powiatowej Rady Narodowej nr [....] z 23 grudnia 1970 r. oraz decyzja Urzędu Miejskiego w L. z 26 maja 1988 r., [...] dotyczyły istotnie nieruchomości poprzedników prawnych wnioskodawczynie oraz w sposób dostateczny ją indywidualizowały przez jej związek z przebiegiem urzędzeń przesyłowych na nieruchomości, spełniając tym samym wymóg skonkretyzowania nieruchomości w decyzji administracyjnej. Zarzuty skargi kasacyjnej polemizują z tymi ustaleniami i ocenami prawnymi, ale, w konfrontacji z nimi, nie zasługują na uwzględnienie. Elementem stanu faktycznego sprawy jest sytuacja prawna wywołana decyzją administracyjną. Sąd powszechny jest związany stanem prawnym przez nią wytworzonym, co wynika zarówno z charakteru i podstawy prawnej decyzji, jak i podziału kompetencyjnego pomiędzy sądownictwem powszechnym i administracyjnym. Niedopuszczalne jest zatem kwestionowanie merytorycznej zasadności decyzji administracyjnej i sąd powszechny nie jest władny badać prawidłowości jej podjęcia (zob. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 9 października 2007 r., III CZP 46/07, OSNC 2008 r., Nr 3, poz. 30, postanowienie Sądu Najwyższego z 4 czerwca 2009 r., III CZP 29/09; wyroki Sądu Najwyższego z 26 sierpnia 2009 r., I CSK 26/09, OSNC-

ZD 2010 r., Nr A, poz. 22 oraz z 16 grudnia 2009 r., I CSK 175/09, OSNC 2010, nr 7 - 8, poz. 115). Dopóki decyzja administracyjna nie zostanie podważona we właściwym postępowaniu i pozostaje w obrocie prawnym, wiąże sąd wyłączając dopuszczalność badania okoliczności związanych z prawidłowością postępowania administracyjnego, ostatecznością decyzji oraz merytoryczną poprawnością rozstrzygnięcia (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 25 maja 2018 r., I CSK 448/17).

Z tej perspektywy zatem, skarga kasacyjna wnioskodawczynie nie zasługiwała na uwzględnienie, co prowadziło do jej oddalenia (art. 398¹⁴ k.p.c.).

Władysław Pawlak

Dariusz Zawistowski

Agnieszka Piotrowska

(A.D.)

[r.g.]